

Kwestia pisowni nazwisk? Zaczeka do lata

Inicjatorzy ustawy zezwalającej na oryginalną pisownię nazwisk - socjaldemokraci Gediminas Kirkilas i Irena Šiaulienė, fot. wilnoteka.lt/lsdpklaipeda.lt

Sprawa oryginalnej pisowni nazwisk obcych, opartych na alfabecie łacińskim (w tym polskich) powróci pod obrady Sejmu Litwy nie wcześniej niż w czerwcu - zdecydowała koalicja rządząca. Pierwotnie planowano, że oba projekty ustaw (rządowy socjaldemokratów i opozycyjny konserwatystów) będą omawiane w parlamencie już w najbliższy czwartek. Nie jest to pierwsze i pewnie nie ostatnie przesunięcie kwestii, która wciąż w litewskim społeczeństwie budzi wiele kontrowersji.



"Odłożymy to, zapewne na lepsze czasy" - zapowiedziała po naradzie koalicyjnej inicjatorka jednego z projektów ustaw, Irena Šiaulienė z sejmowej frakcji socjaldemokratycznej, przyznając, że lepiej jest zająć się sprawą pisowni nazwisk po zbliżających się wyborach prezydenckich i europarlamentarnych. I. Šiaulienė nie kryła, że koalicjanci ugięli się pod wyborczą presją opozycji, która wytoczyła wręcz oskarżenia o zdradę języka litewskiego(!), a po wyborach napięcie polityczne opadnie i przyjąć ustawę, zaproponowaną przez socjaldemokratów (a przychylną Polakom), będzie łatwiej.

"Na pewno pierwsze czytanie musi się odbyć jeszcze w tej wiosennej sesji sejmowej. Potem Państwowa Komisja Języka Litewskiego powinna opracować nowe zasady pisowni nazwisk, które ma zatwierdzić rząd. Wówczas sejm, poszczególne komitety sejmowe będą mogły omawiać nie tylko założenia ustawy, ale i konkretne zasady" - tłumaczyła posłanka, zgadzając się, że ta procedura trochę potrwa.

Kolejną zwłoką w uregulowaniu jakiegokolwiek ważnej dla litewskich Polaków kwestii nie są zachwyceni politycy Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, gdyż poprzednio do szuflady sejmowej powędrowała ustawa o mniejszościach narodowych. W nadchodzących wyborach AWPL nie będzie więc mógł się pochwalić żadnym sukcesem na polu tzw. polskich postulatów po półtorarocznym udziale w koalicji rządzącej.

Centrolewicowy rząd, który współtworzy polska partia, zobowiązał się do przyjęcia ustawy zezwalającej na oryginalną pisownię polskich nazwisk w litewskich dokumentach. Niestety, nie udało się tego dokonać w przeddzień XX-lecia traktatu polsko-litewskiego z 1994 roku, który przewiduje pisownię nazwisk polskich na Litwie i litewskich w Polsce z użyciem wszelkich znaków diakrytycznych.

Na podstawie: BNS, inf.wł.